№ 224. Piątek 28. Września 1860. Rok wyd..nia 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Rozporządzenie policyjne w Wenecyi.)

Wiedeń, 25. września. Jego ces. Mość przejeżdżał wczoraj z Schönbrunu i udzielał audyencyi. Wieczorem Ich Mość Cesarstwo przyjmowali w dworcu Meidlińskim Jej Mość Cesarzowę Maryę Annę. Jej Mość Cesarzowa zanocowała w Schönbrunie, a dziś odjeżdża koleją żelazną do Pragi. Arcyksiążę Maxymilian d'Este powrócił wczoraj z Frohsdorf, gdzie bawił u księcia Chambord. — Ambasador austryacki w Neapolu, hr. Emerich Szechenyi, bawi przy Królu w Gaecie.

— Gazeta Wenecka z dnia 21. b. m. podaje następujące obwieszczenie urzędowe:

Aby ukrócić przemytnictwa broni i pism podburzających, nie dozwolić osobom podejrzanym wciskać się do kraju, jakoteż położyć tamę pokątnym namowom do ucieczki krajowców za granicę, otrzymały nadgraniczne straże i poczty wojskowe rozkaz użyć broni przeciw każdemu, ktoby nie usłuchał wezwania straży.

Aby zapobiedz smutnym następstwom, obwieszcza się niniejszem, że każden ma stanąć i odpowiedzieć na zawołanie straży, inaczej sam sobie przypisać będzie musiał skutki, jeżeli przeciw niemu broń będzie użyta.

Polityczne władze mają obwieścić to rozporządzenie we właściwych obwodach, oprócz tego będzie przybite na słupach przydrożnych, w miejscach najwięcej uczęszczanych.

Wenecya, 20. września 1860.

Z prezydyum c. k. namiestnictwa królestwa Lombardo-weneckiego.

Porównanie dochodów i wydatków państwa monarchyi austryackiej

w administracyjnym roku 1859 z kosztorysem administracyjnego roku 1861, z wyłączeniem wynikłości przypadających na odstąpioną część Lombardyi, następnie dochodów tyczących się funduszu umarzającego i wydatków w administracyjnym roku 1859.

(Dokończenie.)

	Wynikłość w administr. roku 1859	Kosztorys administrac. roku 1861	W kosztorysie 1861 więcej	W kosztorysie 1861 mniej
	Złote w walucie austryackiej.			
I. Dochody państwa.				
Obrót rzeczywisty.				
1. Stałe podatki . . .	94450409	105542500	11092091	—
2. Niestałe podatki .	149128331	178387900	29259569	—
3. Dochody z własności państwa, następnie z górnictwa i mennictwa	7466421	8036300	569879	—
4. Różne dochody .	8859484	7129900	—	1729584
5. Sumy z kupna dóbr państwa	924551	457700	—	466851
Razem . . .	260829196	299554300	38725104	—

	Wynikłość w administr. roku 1859	Kosztorys administrac. roku 1861	W kosztorysie 1861 więcej	W kosztorysie 1861 mniej
	Złote w walucie austryackiej.			
II. Wydatki państwa.				
A. Do rzeczywistego obrotu należące wydatki:				
a) Najwyższy dwór, najwyższy zarząd centralny i administracya cywilna . .	106884023	100447500	—	6436523
b) Wojskowość i marynarka, a mianowicie:				
Wojskowość	292217937	100000000	—	192217937
Marynarka	8932783	6000000	—	2932783
c) Subwencye i gwarancye procentów na różne przedsiębiorstwa przemysłowości	4515877	3000000		1515877
d) Potrzeba długu państwa	104602088	113407500	8805412	—
Suma . . .	517152708	322855000	—	194297708
B. Nie należące do rzeczywistego obrotu wydatki:				
a) Umarzanie długu według umowy . . .	15039949	13057900	—	1982049
b) Lokacya kapitału	9260827	3707000	—	5553827
Suma . . .	24300776	16764900	—	7535876
Główna suma wydatków	541453584	339619900	—	201833584
III. Porównanie dochodów państwa z wydatkami.				
Dochody państwa rzeczywistego obrotu .	260829196	299554300	38725104	—
Wydatki państwa rzeczywistego obrotu .	517152708	322855000	—	194297708
Niedobór rzeczywistego obrotu . . .	256323512	23300700	—	233022812
Do tego wydatki nie należące do rzeczywistego obrotu . . .	24300776	16764900	—	7535876
Ogółowy niedobór .	*) 280624288	40065600	—	240558688

*) Policzywszy do wykazanego tu ogółowego niedoboru w kwocie . 280,624.288 zł.
różnicę, która przy porównaniu zachodzących w roku 1859 pod potrzeba długu państwa wypłat funduszowi umarzającemu w kwocie . . . . . 9,817.708 zł.
z zachodzącemi pod dochodami przewyżkami w kwocie . . . . 9,502.783 zł.
wynosi . . . . 314.925 zł.
tedy okazuje się wykazany na rok administracyjny 1859 ogółowy niedobór w kwocie . . . . . 280,939.213 zł.

(Żegluga austryacka.)

Z urzędowego wykazu żeglugi austryackiej w pierwszym półroczu lata tego dowiadujemy się, że w tym przeciągu czasu zawinęło do portów wybrzeży austryackich 20.209 statków austryackich, 1913 obcych uwzględnionych, a 48 obcych nieuwzględnionych, od których w należytości beczkowej wpłynęło do kasy eraryalnej razem 65.043 zł. Porównana z wynikłościami pierwszego półrocza roku przeszłego okazuje komunikacya okrętowa nieznaczne zmniejszenie. Objaśniając dodajemy, że do nieuwzględnionych pawilonów austryackich należą jeszcze tylko francuskie, hiszpańskie i portugalskie; te płacą 1 zł. 5 c. od beczki, zaś uwzględnione obce statki płacą podobnie jak austryackie, do 50 beczek 3½ centów, od 50 do 100 beczek 7 centów, nad 100 beczek 10½ centów. Z 20.201 okrętów austryackich, które zawinęły do portów morskich, przypada 10.142 na wybrzeże iliryjskie, 1774 na Wenecyę, 6531 na Dalmacyę, a 1762 na Kroacyę.

Francya.

(Mowa Cesarza w Algierze. — Przejazd Cesarstwa z Algieru do Francyi. — Wypadki dzienne. — Powrót Cesarstwa do Paryża. — Komisya likwidacyjna medyolańska. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 23. września. Mowa Cesarza Napoleona w Algierze, znana dotąd tylko w treści podanej telegrafem, jest już ogłoszona w całej swej osnowie. Cesarz odpowiedział przy uczcie na toast prezydenta rady jeneralnej w następujących słowach: „Pierwsza myśl moja, gdym wstępował na ląd afrykański, należała armii, której waleczność i wytrwałość dokonała zdobyczy tego wielkiego kraju. Lecz Bóg armii zsyła bicz wojny na ludy jako karę lub zbawienie. W naszym ręku zdobycz ta nie może być czem innem, tylko zbawieniem, a naszą najpierwszą powinnością jest zająć się szczęściem tych trzech milionów Arabów, których pomyślność oręża naszej poddała władzy. Opatrzność powołała nas, aby na tej tu ziemi rozpowszechnić dobrodziejstwa cywilizacyi. Lecz czemże jest cywilizacya? Zależy ona na tem, aby cenić jak przynależy dobry byt wszelkiego człowieka, lecz życie jego daleko wyżej, a ukształcenie moralne za najwyższe dobro. Naszem więc powołaniem podnieść Arabów do godności wolnych ludzi, rozszerzyć między nimi oświatę, a przytem szanować ich religię i polepszyć ich byt, wydobywając z głębi tej ziemi wszelkie bogactwa, które Opatrzność przechowuje w jej wnętrzu, a które zły rząd byłby pozostawił w ukryciu niewydobyte. Dopełnimy powołania naszego. Nad śmiałymi osadnikami naszymi, którzy w Algierze zatknęli sztandar Francyi, a z nim cały przemysł cywilizowanego narodu, czuwa nieustannie, potrzebująż o tem wspominać, opieka potężnej stolicy. Instytucye, których im udzieliłem, czynią im kraj ten nowy, ich własną ojczyzną, a jeśli na tej wytrwamy drodze, to należy się spodziewać, że przykład ich znajdzie naśladowców, i coraz nowi tu goście nie przestaną osiedlać się na tej na zawsze francuskiej ziemi. Pokój w Europie dozwoli Francyi być wspaniałomyślniejszą jeszcze niż dotąd dla swych osad. Przybyłem tutaj za morze spędzić chwil kilka z wami dlatego, aby zostawić po sobie zaufanie w przyszłość i wiarę w losy Francyi, której usiłowaniom o dobro ludzkości Opatrzność nie przestaje błogosławić. Wznoszę ten toast za pomyślność Algieryi."

Journal des Débats czyni uwagę, że główny nacisk w tej mowie położył Cesarz nie na zapewnienie pokoju, lecz na przyrzeczenie obywatelskiej równości dla Arabów i początek ery cywilizacyi dla Algieryi. Dziennik ten przykłada wielką wagę do objawów nieufności ku Francyi tak ze strony opinii powszechnej jak i mocarstw europejskich, które zdaniem tego dziennika coraz groźniejszy przybierają charakter.

— Ich Mość Cesarstwo z powrotem zaznali wielkiej na morzu przeszkody. Burza nie dozwoliła zawinąć do Marsylii ces. eskadrze, która w nocy z 19. na 20. opuściła port algierski. Wczoraj wieczór o godzinie 6½ wylądowała eskadra w porcie Vendres koło Perpignan w pobliżu hiszpańskiej granicy. W Perpignan wsiedli Cesarstwo na kolej żelazną i przyjechali wieczór do Tarascon nad rzekę Ronę. — Dzisiaj w nocy przybędą do St. Cloud. Półurzędowy dziennik *Patrie* umieścił dzisiaj o podróży Cesarza artykuł następującej osnowy:

„Podróż Cesarza dowiodła, że jedność Francyi z Monarchą coraz staje się ściślejszą, i że Cesarstwo przybiera na siłach, chociaż przez się jest mocne. Wprawdzie w chwili, kiedy powiększona i uspokojona Francya jest szczęśliwą, powstaje w Europie zamieszanie i nieład. Nie należymy do tych, których nie obchodzą zewnętrzre wypadki, i nie mówimy: „kto jest, sam każdy za siebie". Ta polityka innych państw nie jest naszą. Dlatego spostrzegamy z prawdziwą radością i z narodową dumą, że Francya w obec nowych trudności zewnętrznej polityki, by im czoło stawić, znajduje się w lepszem położeniu, niż dawniej; żyjemy więc bez obawy. Jakiebądź nastać mogą europejskie zawiłości, Francya się niepokoić nie będzie, mając rząd najsilniejszy i mądrego monarchę." — Nie podlega wątpliwości, dodaje *Pr. Gaz.*, że ten artykuł jest w związku z notą, którą ogłosiły półurzędowe dzienniki o zjeździe w Warszawie, i która zaprzecza pogłosce, jakoby Cesarz Napoleon wyraził życzenie przybyć na uroczystości warszawskie.

— Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, Cesarz i Cesarzowa przyjechali wczoraj wieczór o godzinie 6½ w najlepszem zdrowiu do St. Cloud. Jej Mości Cesarzowej doniesiono o śmierci księżnej Alby dopiero we Francyi. — By dopełnić art. 7. traktatu zurychskiego, zebrała się w Medyolanie internacyonalna komisya uczynić likwidacyę banku „Monte Lombardo-Veneto" i rozdzielić gotówkę i długi na Austryę i Sardynię. Francuscy komisarze Gaudin i Saladin powrócili do Paryża podpisawszy z austryackimi i sardyńskimi komisarzami traktat, który dowodzi zgodę stron, i tylko ma być jeszcze potwierdzony.

— Dziennik *Constitutionnel* donosi, że Sardynia odwołała swego posła z Paryża, pozostał tylko sekretarz jako Chargé d' affaires. Dyplomatyczne położenie obu krajów jest do siebie podobne. Po powrocie Cesarza otrzyma p. Nigra audyencyę pożegnalną. Jak słychać, polecono p. Grammont oświadczyć w Rzymie, że usiłowaniem będzie rządu przywrócić Papieżowi w drodze dyplomatycznej prowincye, które Sardynia zabrała. Francuski poseł Brenier odjechał przedwczoraj z Neapolu, zostawiwszy sekretarza. Angielski poseł mr. Elliot pozostał w Neapolu. Wiceadmirał Le Barbier de Tinan zakazał najsurowiej oficerom swojej eskadry pod Neapolem przyjmować na okręta oficerów, którzy przeszli do Garibaldego, a prócz tego unikać ich na lądzie, honor wojskowy temu się sprzeciwiając. Pan Talleyrand przyjechał z Turynu do Paryża, również i hrabia Syrakuzy.

Obóz pod Chalons będzie zwinięty dla słoty. Dzisiaj odjeżdża 5. pułk huzarów do Chartres, pojutrze 1. pułk do Beauvais. Piechota zostanie do końca miesiąca. Dzisiaj ogłoszono dekret cesarski, który ministrowi skarbu dozwala sumy 10 milionów fr., by wspierać i podnieść industryę.

— Dzienniki *Pays* i *Patrie* zaprzeczyły pogłosce, jakoby Austrya protestowała przeciw najnowszym wypadkom w państwie kościelnem. Rząd austryacki rozesłał tylko okolnik z wyjaśnieniom widoków swoich w przedmiocie spraw włoskich.

Holandya.

(Budżet na rok 1861.)

W izbach złożono właśnie budżet na rok 1861. Przychody są obliczone na 91 milionów, wydatki na 87, a czysta przewyżka na 2 miliony. Minister składając wniosek, wychwalał pomyślny stan finansów i dodał, że od roku 1844 już 135 milionów długu krajowego się umorzyło, i odtąd zmniejszyła się wypłata procentów o 9 milionów, sam zaś dług państwa o 170 milionów. Podobnie i przyszłość wróży pomyślnie, bo jest nadzieja, że mimo nakładów na koleje żelazne i na komunikacye wodne, zawsze jeszcze w skarbie pozostanie przewyżka.

Włochy.

(Wypadki dzienne. — Proklamacya gubernatora Ankony. — Najście wojsk piemonckich bezprawne. — Korespondencye z Neapolu. — Flota neapolitańska. — Opór mieszkańców w neapolitańskiem. — Zwolanie izb w Piemoncie. — Wiadomości bieżące.)

Paryski korespondent dziennika *Neue Pr. Ztg.* pisze: Nie było w misyi jenerała Lamorciera bronić państwa kościelnego przeciw Królowi sardyńskiemu, ale miał powołanie wyłącznie utrzymywać władzę prawego monarchy w prowincyach niedotkniętych rewolucyą. I tego dopiął. Jenerał Lamorciere padł ofiarą nie swojej zarozumiałości albo nierozsądku, ale ofiarą podstępnej zdrady, bezprzykładnej w historyi polityki i wojny; polityki, gdyż Sardynia nie miała innego powodu rozpoczynać nieprzyjacielskich kroków, albo wojny, bo Sardynia wysłała pierwej wojska do państwa kościelnego, nim Cavour ultimatum do Civitavecchia. Że przy takim składzie rzeczy jenerał Lamorciere uledz musiał przemocy, to można było przewidzieć; ale są zwycięztwa hańbiące zwycięzcę. Wszystko ukartowane było ze zwykłą zręcznością. Owe kłamliwe depesze o domniemanych okrucieństwach wojska papieskiego w Fosombrone i w innych miejscach, służyć tylko miały, ażeby pokryć zdradę Sardynii; a zaś by się nie wydać w jakiej są obawie, musieli usłużni zwolennicy Cavoura obwoływać, że Sardynia jedynie dlatego wkracza z taką znaczną siłą wojska, by zapobiedz ile możności krwi rozlewowi."

— Donoszą z Ankony d. 21. b. m.: Stanęło bronić się do upadłego; a hr. Quartrebarbes ogłosił taką proklamacyę!

„Mieszkańcy Ankony! Jenerał *en chef* powierzywszy mi władzę cywilną w waszem mieście, słuszna jest bym zapowiedział jakie będzie moje postępowanie. Będąc lat wiele członkiem wielkiego zgromadzenia reprezentacyjnego mojej ojczyzny, wdrożony w jej politykę, opuściłem ją biorąc za oręż, którym w młodości z sławą walczyłem, by za Ojca św. poświęcić ostatnią krwi kroplę.

Hr. *Quartrebarbes.*"

— Znany list hr. Cavoura do kardynała sekretarza stanu Antonelego, z wezwaniem, aby rozpuścić wojsko papieskie, doszedł rąk kardynała dopiero dnia 10. b. m. Nowy dowód, że zaraz nazajutrz, a zatem nim jeszcze mógł otrzymać hr. Cavour odpowiedź kardynała, naruszyły wojska piemonckie granicę państw papieskich, podaje obecnie dziennik urzędowy rzymski, opisując napad najpierw bandy ochotników, a później regularnego wojska piemonckiego na Kastello, położone w pobliżu granicy toskańskiej, gdzie znajdował się mały tylko oddział papieskiej żandarmeryi.

Jenerał dowodzący korpusem piemonckiem, pisze ten dziennik, zawiadomił gubernatora papieskiego, że zajmie miasto. Równocześnie podpisano jednak akt zastrzegający, że władza i herby papieskie będą szanowane. Działo się to przed południem. O godzinie 6 przybył jenerał Sonnaz i oznajmił gubernatorowi, że obejmuje władzę w imieniu Wiktora Emanuela, i herby rozkazał zatknąć w miejscu herbów Ojca św. Gubernator protestował uroczyście z urzędu przeciw tak krzyczącemu naruszeniu praw boskich i ludzkich. Akt pomieniony podpisali obadwa gubernator i jenerał Jounaz.

Ludność w Kastello zachowała się całkiem obojętnie, wiedząc że jeszcze rankiem tegoż dnia zapewnił jenerał Schmid gubernatora, że wojska regularne nie uczynią żadnej napaści.

— Augsburska gazeta donosi z Neapolu pod d. 14. września: „Dzisiaj wieczór rozpoczęły się znowu działania wojenne. Ponawiają kroki nieprzyjacielskie, ażeby zdobyć Kapuę. Garibaldi odjeżdża niezwłocznie, chcąc sam dowodzić. Wojska, które tego wieczora przybyły z Kalabryi, odejdą jeszcze tego samego wieczora na plac boju. Jenerał Desauget podał się dnia 11. b. m. jako komendant gwardyi narodowej do dymisyi, poczem na jego miejsce został mianowany jenerał Mariano d'Ayala. Mianowani już oficerowie zostali zatrzymani w komendzie tego korpusu. Pod tą samą datą ogłoszono kilka dekretów tchnących dobroczynnością. Najprzód zwrócono ubogim kosztem państwa z banku pożyczkowego zastawy, które nie przechodzą kwoty 5 ducati. Następnie w dwunastu dzielnicach miasta zaprowadzają dwanaście zakładów ochrony małych dzieci, a to kosztem rady gminnej i państwa. Zakłady te okazały się bardzo potrzebne w kraju, gdzie całkiem nagie dzieci wałęsając się po ulicach, zaprawiają się na próżnujących później lazaronów. Oprócz tego, ponieważ należy także wspierać swych nieprzyjaciół, więc familie dawnych policyantów otrzymują równające się racyi żołnierza wsparcie dla każdego członka, aż do dalszego rozporządzenia. Tajemne fundusze zniesiono we wszystkich ministeryach. Dnia 11. b. m. postanowiono znieść zakon Jezuitów i wszystkie jego filie. Równocześnie zadekretowano konfiskatę ich ruchomych i nieruchomych dóbr, które ogłoszono dobrami narodowemi. Uchwałę tę przyjęto bez dyskusyi, bez pozornej opozycyi. Wydano jeszcze inne rozporządzenie. Wiadomo, że dotychczas utrzymywano tak nazwaną loteryę królewską, instytut, który skarbowi państwa przynosił rocznie 10 mil. fr. Dekret Garibaldego z 13. opiewa: „Gra loteryi będzie się zwolna znosić, tak iż d. 1. stycznia 1861 całkiem ustanie. Będzie utworzona centralna kasa oszczędności, która w każdej z 12. dzielnic miejskich będzie mieć bióro. Inne gminy mogą się do centralnej kasy Neapolu przyłączyć."

— Z Neapolu telegrafują: Okręta wojenne neapolitańskiej floty stoją bez majtków; część rozeszła się do domu, a druga większa część poszła do Gaety. — Baron Brenier zdjął herby poselstwa i opuści 21 września Neapol.

Nietylko w Ariano, ale także w Avellino, Caserta i San Antonio, w pobliżu Neapolu, powstawała ludność na rząd rewolucyjny, ale wszelkie zaburzenie z wielką srogością przytłumiono. Nic to jednak nie wadzi, by nie wysławiano jednomyślnego zapału ludności za rewolucyą. W Ariano miało paść 154 mieszkańców ofiarą. Garibaldi ruszył na Gaetę i Kapuę, gdzie się znajdują wojska wierne Królowi.

— Kwestya palermitańska ogłosiła rozporządzenie przeciw nadużyciu prasy, gdyż nikt nie ma prawa z osobistych względów krytykować postępki obywateli, albo je rozsławiać publicznie, jedynie tylko zwierzchność ustanowiona. Dlatego zakazuje się jak najsurowiej przylepiać plakatów po rogach ulic i na placach publicznych, sama tylko zwierzchność może do tego upoważnić.

— Piemoncka gazeta rządowa ogłasza dekret, zwołujący parlament na d. 2. października. Drugi dekret nakazuje tworzyć bataliony ochotnicze z gwardyi narodowej.

— Według doniesień na Genuę, hufiec Garibaldzistów wylądował u ujścia Garigliano. a tym sposobem przeciętą została komunikacya wojsk królewskich między Kapuą a Gaetą.

— Mazzini przebywa w Lugano, jak pisze *A. A. Z.*, i miał się dać z tem słyszeć: „Dopnę ja mego, mam coraz więcej za sobą, i myślę, że Garibaldi pójdzie za mną."

Niemce.

(Uchwały konstytucyi hamburskiej. — Dwulecie służby wojskowej w Prusiech.)

Hamburg, 18. września. Na sesyi nadzwyczajnej mieszczaństwa oznajmił prezydent dr. Werman, że senat potwierdza ostatnie uchwały mieszczaństwa co do nowej ustawy konstytucyjnej i zajmie się tem niezwłocznie, aby ją ogłosić i wprowadzić w wykonanie.

Prusy. Jak donosi dziennik *Düss. J.* mają uwalniać żołnierzy już po dwu leciech służby. Wyszedł już rozkaz do kilku pułków, rozpuszczać w każdej kompanii po 5 ludzi, którzy dwa lata wysłużyli. Tym sposobem rozwiązanoby najtrudniejszą kwestyę w nowej organizacyi armii.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Pomocnik przy ministeryum wojny mianowany. — Kary na zbiegów żydowskich. — Przyjazd Cesarza do Warszawy zapowiedziany.)

Petersburg, 14. września. Hamburska *B. H.* donosi, że Cesarz powołał szefa sztabu armii kaukaskiej, jenerała Milutina do Petersburga na posadę pomocnika przy ministeryum wojny, i kazał mu oddać zarząd naczelny departamentu zawiadowczego, artyleryi, inżynieryi i zaopatrzenia armii, a zarazem wydziału wojsk nieregularnych i szkół wojskowych.

Rząd zaostrzył kary na wychodztwo żydów za granicę, iż się coraz więcej mnożyło. Żydzi, których przystawią na powrót, podpadają trzem rodzajom kary, na grzywny, na areszt i na więzienie, zaś na plagi wszyscy co nie są w gildę zapisani.

— Przybycie Cesarza do Warszawy zapowiedziane jest na 6. października, a 9. mają być wielkie popisy wojskowe, w których jenerał Gorczakow ma dowodzić armią oblężniczą, a załogowa będzie zostawać pod komendą samego Cesarza. Atak podejmuje armia od Marymontu i Wawrzyńca na cytadelę, w której obronie wojska cesarskie czyniąc liczne wycieczki, zmuszają hufce najezdnicze do ustępu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 25. września. Od wczorajszego wieczora zaprzestano oświecać latarnie morskie w Tryeście i na pobrzeżu istryjskiem. Tysiąc papieskich żołnierzy Austryaków, ma tu wkrótce przybyć na okrętach sardyńskich. Piszą z Pola do gazety tryestyńskiej, że część floty austryackiej krąży w około nadbrzeży istryjskich. „Governolo" nabrał węgli i odpływa ztąd dzisiaj.

Medyolan, 25. września. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi, że jenerał Lamoriciere odrzuca wszelkie propozycye poddać Ankonę, i postanowił bronić się do ostatniego. Kardynał Sforcya, arcybiskup neapolitański, wydalony z kraju. Z głównej kwatery Türrego, St. Maria piszą pod dniem 19. b. m., że droga z Kapuy do Gaety będzie kosztować więcej krwi jak pochód z Reggio do Neapolu. Garibaldi w proklamacyi do Neapolitanów z d. 19. b. m. mówi: Bracia nasi walczą już w środku Włoch z cudzoziemcami. Złączymy się z nimi w Rzymie, i spólnie oswobodzimy Wenecyę. Cialdini kazał zabalsamować ciało jenerała Pimodan, i oddał księciu de Ligne, adjutantowi nieboszczyka, aby je odwiózł wdowie do Francyi.

Perugia, 24. września. Piemontanie zajęli Civitę Castelana i Coreto, po odejściu ztamtąd Francuzów do Civita Vecchia.

Viterbo. Piemontanie zajęli Viterbo. Władze i załoga z 800 ludzi odeszła za zbliżeniem się nieprzyjaciela z miasta.

Garibaldi rekognoskował na czele czterech kompanii gwardyi narodowej nocną porą okolice Kapuy aż pod same mury miasta.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. września.

Hotel rosyjski: PP. Br. Schlechta Wincenty, c. k. fml. — Milowicz Władysław. — Kozicki Henryk.
Hotel europejski: Kopystyński Tytus.
Hotel Langa: JEx. Hr. Schlik, c. k. fzm.
Hotel angielski: Hr. Romer Emil. — Torosiewicz Franciszek. — Hr. Baworowski Wacław.
Hotel Kuhna: Cetwiński Klemens.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. września.

PP. Bobrowski Konstanty, do Podhajec. — Stojanowski Felix, do Mokrzan. — Br. Brückman Ludwik, do Manasterzec. — Brodzki Adam, do Przeworska. — Lerch Alojzy, do Gołomki. — Hr. Romanowski, c. k. podporucznik, do Uhnowa. — Aich Wojciech, c. k. podporucznik, do Wiednia. — Marmorosz Józef, do Karowa. — Puchalski Michał, do Wolicy. — Pohorecki Franciszek, do Lublina. — Mochnacki Tymot., do Tyśmieniczan. — Rudakowski Wiktor, do Połahicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328 77	+ 11.4	88.7	połud.-zach.	sł.	jasno
2. god. po poł.	328.04	+ 18 4	65 3	"	"	"
10. god. wiecz.	327 19	+ 14.0	73 1	południowy	"	"

T E A T R.

Dziś teatr polski: **„Fałszywi poczciwcy,"** komedya w 4 aktach z francuskiego pp. Teod. Bariere i Ernesta Capendu.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 1. października: Wydzierżawienie myt na Okopy-Mielniczej drodze w Zaleszczykach.

Dnia 3. października: Licytacya na dostarczenie robot rzemieślniczych około budynków wojskowych we Lwowie. — Sprzedaż sumy ciężącej na realności nr. 1¼ w Stanisławowie. — Licytacya na dostarczenie różnych artykułów dla domu karnego we Lwowie. — Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Mostach wielkich za pomocą ofert w Żółkwi.

Dnia 4. października: Sprzedaż realności nr. 42 w Stryju. — Wydzierżawienie browaru w Dobromilu. — Wydzierżawienie myt na Bełzecko-Jarosławskim gościńcu w Lubaczowie.

Dnia 8. października: Licytacya na dostarczenie robót introligatorskich dla urzędów powiatowych w Tarnopolu.

Dnia 9. października: Licytacya na przewiezienie tytoniu i tabaki za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 10. października: Sprzedaż budynku eraryalnego w Olszanicy w Brodach.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. września.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . wal. austr.	85	—
" przedał " " 100 po	—	—
" dawał " " 100	—	—
" żądał " " 100	85	50
Wartość kupona od 100 złr.	1	⅛

Kurs lwowski.

Dnia 27. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	39	6	33
Dukat cesarski	" "	6	34	6	38
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	83	10	97
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	9	2	11
Talar pruski	" "	2	1	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	—	85	38
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	64	—	64	75
5% Pożyczka narodowa		75	—	76	—

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 27. września

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 73.80. Metaliki po 5% za 100 zł. 62.80; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. **Obligacye indemnizacyjne:** Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 738.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 162.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 114.50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 133.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.39, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—. półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 24. września.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

		pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .		60.—	60 25
Z pożyczki narod. po 5%		74 90	75.40
Z r. 1851, ser. B. po 5%		95.—	95.50
Metaliki po 5%		63 75	64 25
dtto. " 4½%		55.—	55.50
dtto. " 4%		49.—	49.50
dtto. " 3%		37.—	38 —
dtto. " 2½%		32.—	33.—
dtto. " 1%		12.40	12.60
Przez. do wylos. z r. 1839		119.—	120 —
" 1854		87.50	88.—
" 1860		87.75	88.50
Renty Como po 42 lir. aus.		15.25	15.50
Wylos. obl. dawn. długu państ.	po 5%	—.—	60.—
	" 4½%	—.—	54.—
	" 4%	—.—	47.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju	" 3½%	—.—	41.—
	" 3%	—.—	50.—
	" 2½%	—.—	46.—
	" 2¼%	—.—	41.—
	" 2%	—.—	37 —
	" 1¾%	—.—	33.—
dtto. z procent za granicą	" 5%	—.—	60.—
	" 4½%	—.—	54.—
	" 4%	—.—	47.—

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	88.—	90.—
Wyż. Aust. i Salb.	86.—	87.—
Czech	91.—	92.—
Morawii	84.—	85.—
Szląska	83.—	84.—
Styryi	88.—	89.—
Tyrolu	96.—	—.—
Kar., Krainy. i Wyb.	85.—	86.—
Węgier	64.75	65.50
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	63.—	64.—
Galicyi	64 —	64 25
Siedmiogr. i Bukow.	60 75	61 —
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—

		pien.	towar.
Wen. pożyczka z r. 1859		79.25	79.56
Dług Tyrolu	po 5%	—.—	60.—
	" 4%	—.—	47.—
Dług Salcburga	" 3½%	—.—	41.—
	" 3%	—.—	34.—
	" 2½%	—.—	28.—
Dług Krainy	" 2%	—.—	21.—
	" 1¾%	—.—	20.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	—.—	14.—
" 2½% za 100 zł. . .	—.—	13.—
" 2¼% za 100 zł. . .	—.—	12.—
" 2% za 100 zł. . . .	—.—	11.—
" 1¾% za 100 zł. . .	—.—	10.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	742 —	744 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	168.—	169 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	532 —	535 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1780	1782.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	250 —	251
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	180 50	181
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	110.50	111 —
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	—.—	—.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	153 50	154.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł, (30%) .	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	200.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	110.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	382.—	385.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	140.—	150.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	350.—	355.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	320.—	325.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6let. po 5%	99.—	100.—
	10 " 5%	97.50	98 —
	przeznacz. do los. po 5%	89.50	90 —
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
	przez. do los. po 5% .	85 75	86.—
Gal. Tow. kred. po 4% . .		83.—	84.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	—.—	91.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	135.—	136.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	132.50	133.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. . . .	92.50	93.—
Lloyda za 100 zł. . . .	—.—	80.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166 —	106 25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 —	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w.a.	108.—	109.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38.—

			pien.	towar.
Esterhazego	po 40 zł.	m. k.	81.—	81.50
Salma	" 40 "	"	36.—	37.—
Palfiego	" 40 "	"	34.—	35.—
Clarego	" 40 "	"	35.—	36 —
St. Genois	" 40 "	"	35.—	36.—
Windischgrätza	20 zł.	"	22.—	23.—
Waldsteina	20 "	"	24.	25.—
Keglevicha	10 "	"	13.—	14.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	113.75	114.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	114 —	114.25
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	114 25	114.25
Genua za 100 lir. piem. .	—.	—.—
Hamburg za 100 M. B.	100.75	100.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	133.10	133.10
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr. . . .	53.—	53.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piastr. woł.	19.60	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.		
Dukaty ces. men.	6 zł.	35	c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 "	34	"
Korona	18 "	50	"
Półkorona	— "	—	"
Napoleondor	— "	—	"
Rosyjski impery.	— "	—	"
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50	c.

KRONIKA.

Od lat dwudziestu nie brak u nas pisze „Gaz. war.“ usiłowań ku poprawie rasy koni. Nie myślimy tu rozbierać ani wypadków dotychczasowych tego starania, ani krytykować dróg ku temu obranych. W roku bieżącym przysłuchiwaliśmy się ciekawie rozmowom właścicieli stadnin i stajni, ich projektom i uwagom. Nasłuchaliśmy się dość dowodów za i przeciw koniom arabskim. Chów koni słusznie każdy uważa za jedną z najważniejszych gałęzi naszego gospodarstwa, jego podniesienia żąda, nad jego upadkiem ubolewa. Specyaliści jednak za nadto milczą, zdania ich za mało się ścierają, z tego starcia zaś jedynie mogłoby stać się światło, przy którem natrafilibyśmy może na praktyczniejsze jak dotąd drogi. Tutaj podajemy tylko krótką wiadomostkę o koniach arabskich, wyjętą z specyalnego dziennika, która może nie będzie źle przyjęta przez zajmujących się hodowlą koni. Arabowie mają trzy rasy koni: pierwsza, najszlachetniejsza, czystej krwi, przedstawia najzupełniejszy typ piękności końskiej. Druga odpowiada naszym tak zwanym koniom pół krwi a chociaż niższa od pierwszej, jest jednak bardzo piękną; do niej należy większa część koni arabskich, do Europy sprowadzanych. Trzecia składa się z koni nader zwyczajnych, używanych do robót pospolitych. Pierwsza rasa zwie się Koklani, druga Kadiszi, trzecia Atteszi. W podniesieniu rasy Koklani wiele wprawdzie dopomagał Arabom klimat, atmosfera tak sucha, tak przejęta ciepłem i światłem; lecz Arabowie sami więcej jeszcze do podniesienia rasy przyczynili się staraniami nader rozumnemi i namiętnem prawie przywiązaniem, jakiem otaczają konie tej rasy od wielu wieków. Pierwszym środkiem jest nader staranny wybór reproduktorów, oraz wychowanie konia bardzo rozumnie prowadzone. By koń mógł być zaliczony do tej rasy arystokratycznej, wymagają naprzód od niego czystego rodowodu, pergaminów najformalniejszych. Dla tego klacz Koklani łączą tylko z ogierem tej samej krwi i to wobec świadka, który przez dwadzieścia dni strzeże klaczy, by żaden mezalians nastąpić nie mógł. Wszelki płód mezaliansu usuwa się natychmiast; samo podejrzenie wystarcza do usunięcia źrebaka z szeregu Koklani. Po ulęgnięciu się źrebaka ów świadek musi podpisać akt urodzenia, który spisuje się urzędownie w siedm dni po ulęgnięciu. Widzimy z tego, że Arabowie dawno przed Anglikami mieli swoje stood-booki. Niektóre konie arabskie mają genealogie bardzo ściśle prowadzone od lat czterdziestu. Arabowie jednak bardzo rozumnie nie poprzestają na akcie urodzenia i genealogii, by konia do arystokracyi zaliczyć, wymagają oni dowodów prawdziwej zasługi i przymiotów istotnych. Gdy koń rozwinął się już i dorósł, siada nań dobry jeździec i puszcza się co koń wyskoczyć może w piaski i między skały stepu. Zrobiwszy tak siedem lub ośm mil polskich (nie trzy lub 4 wiorsty) rzuca się z koniem zziajanym i spienionym w rzekę lub w jaką bądź wodę. Jeżeli koń wyszedłszy z tej nagłej kąpieli objawia jeszcze zapał i energię, dopiero wówczas uznają go godnym pierwszej krwi, tylko ta ciężka próba daje mu do tego prawo. Dodać tu musimy dla właścicieli stadnin jeszcze tę uwagę, że według Arabów, klacze w reprodukcyi główną grają rolę i że one głównie szlachetność krwi potomstwu przekazują. Dla tego Arabowie niechętnie sprzedają swe ogiery i wymagają za nie wielkich sum, ale klaczy Koklani nie sprzedają nigdy i za żadne pieniądze. Ciekawe w tym względzie zdania, bardzo zbliżające się do opinii innych Arabów, czytaliśmy w listach Abd-el-Kadera do jenerała Dumas, o poprawie ras i zawodach koni w Algierze, a chociaż Emir nie siedział nigdy na angielskiem siodle, uważają go jednak za znakomitego sportsmena, którego opinia coś waży. Dowodzi on zaś, że staranie się o reproduktorów, bez posiadania odpowiedniej liczby klaczy dobrej krwi, nie może poprawić rasy i spodziewanego pożytku nie przyniesie.

Dodatek tygodniowy Nr. 39.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Pismiennictwo w Galicyi. Do pismiennictwa w Galicyi, zapisy bibliograficzne od roku 1849. Litery I. koniec i początek litery K.
2) Zbiory do statystyki krajowej. Wynikłości konskrypcyi z roku 1857.
3) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w czerwcu, lipcu i sierpniu 1860—1859.
4) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatek w sierpniu 1860—1859.
5) Starostwo Sanockie. Dokument z r. 1402 i kilka lat późniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizyę Starostwa Sanockiego uskutecznioną roku 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, starostę rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563. Wieś: Dobra.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic drukarni rządowej.